

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 22 września 1914 r.

## Prusy Królewskie.

Podział dawnych Prus Królewskich czyli Polskich na dwie prowincje, pod nazwą Prus Zachodnich i Wschodnich, nie jest tak dawnym; nastąpił dopiero na mocy specjalnego reskryptu króla pruskiego w roku 1878. Prusy Wschodnie podzielone zostały na dwa obwody regencyjne: Królewiec i Gombin; Zachodnie również na dwa: Gdańsk i Kwidzyn (Marienwerder).

Ze wszystkich dzielnic dawnej Rzeczypospolitej, kraj od wieków Prusami zwany (nazwa „Prusy“, rozciągająca na Królestwo Pruskie, jest tak samo uzurpowana i nie własna, jak wszystkie, prócz Brandenburgji, ziemie i prowincje wchodzące w skład tego państwa), był najdawniej i najsilniej wystawiony na germanizację.

Pomiędzy podanie, o którym wspomina nasz kronikarz Gallus, że już za Karola W-go, a więc na samym początku IX stulecia, ówczesni sasi mieli kolonizować kraj na wschód od Wisły położony. Pewniejsze dane o ziemiach tych mamy dopiero od XIII wieku, kiedy po raz pierwszy osiedlili się tu krzyżacy, którzy urosli mieli po wiekach w ogromnego popytu, toczącego wewnątrz Europy. Od samego początku, od pierwszego mistrza zakonu, Henryka Balka, tępił krzyżacy ludność słowiańską w krajach przez siebie zagarniętych, temi samymi sposobami co dziś: chytrością, obłudą i przemocą. I również od samego początku czynili to w imię fałszywej, zbrutalizowanej cywilizacji, którą dziś chętnie mianują „kulturą“.

Chwilową przerwą w tej pracy był pogrom grunwaldzki (1410), wzmocony traktatem toruńskim (1466) Kazimierza Jagiellończyka. Ale Rzeczpospolita nie umiała zwycięstw wyzyskać. Już w pierwszej połowie XVI wieku hydra krzyżacka zaczyna się na nowo rozrastać, a kiedy Albrecht brandenburski, łącząc po raz pierwszy Brandenburgję z Prusami Królewskimi (1525), otrzymał od Zygmunta Starego inwestyturę na lennicze Księstwo Pruskie, rak pruski zaczął coraz bardziej toczyć ciało Rzeczypospolitej. Pokój w Oliwie (1660) jest wstępem do roli, jaką w sto lat potem, podczas rozbiorów, późniejsze Królestwo Pruskie w stosunku do Polski zająć miało.

Znaczna część Prus Królewskich przypadła mu w udziale już przy pierwszym rozbiore (1772).

Odtąd dzieło germanizacji dawniejszych Prus Królewskich postępowało z coraz większą gwałtownością. Pomiędzy różnymi środkami do tego celu była również okoliczność, że anektowani przez Prusy mazurzy przyjęli niebawem protestantyzm.

Każdy urzędnik pruski, ówczesny i dzisiejszy, usiłuje dowieść pruskiemu mazurowi, że od chwili, kiedy przestał być katolikiem, przestał zarazem być polakiem, a jest prusakiem. Przekonanych w ten sposób są setki tysięcy.

Pas ziemi w prowincjach pruskich, w których dotąd ludność polska albo przeważa, albo równa się niemieckiej, ciągnący się od morza pod Gdańskiem, Puckiem i Oliwą, przez dawne województwa pomorskie, malborskie, chełmińskie, przez Ziemię Dobrzyńską aż poza Olsztyn (Allenstein) i Ełk (Lyck), daje nam wyraźny obraz naporu germanizmu z dwu stron: od zachodu, od Brandenburgji i zgermanizowanego Pomorza i od wschodu, od drugiej tegoż prusactwa kolebki, t. j. od dawnego lennego Polsce Księstwa Pruskiego, z Królewcem jako stolicą.

## Wywiad z Al. Świętochowskim.

W „Now. Wrem.“ znajdujemy rozmowę korespondenta warszawskiego tej gazety z Aleksandrem Świętochowskim „o jedynej Polsce“.

— Tyle lat żyliśmy w dziwnej niezgodzie — ze wzruszeniem mówi Aleksander Świętochowski korespondentowi „Now. Wrem.“ — i dożyliśmy do tego, że z ust rosyjskiego Wielkiego Księcia usłyszeliśmy te słowa, które były marzeniem utajonym każdego polaka.

— Zapytuje pan, czy możliwe jest zjednoczenie Polski, czy nie rozeszliśmy się zbyt z braćmi polskimi i galicyjskimi... Naturalnie przeszłość historyczna położyła swą pieczęć, ale podstawa narodowa została, jest ta sama. Piana różnych kultur, wskutek bytowania w różnych warunkach, łatwo się zetrze, ponieważ interesy narodowe pozostały te same.

— Patriotyzm? Kiedy wymawiają to znamienne słowo, zawsze myślę, że rozumieją je tylko narody pozabawione niepodległości, ujarzmione. Dla nich jest patriotyzm chlebem powszednim. Kiedy jest pan zdrów, zapomina pan, że masz serce... I ten patriotyzm zetrze wszystkie różnice pomiędzy polakami polskimi, galicyjskimi i naszymi.

— Wolność języka wiary, samorząd — wszystko to nie jest najważniejsze; pierwsza rzecz to zjednoczenie. Wielki Książę powiedział nam to, co było naszym marzeniem 150 lat. Niech będzie nad nami pięść, ale nad wszystkimi; w każdym razie będzie to lepsze od rozłączenia. Jak błyskawica mrok, oświeca nasze myśli wieść o zjednoczeniu całej Polski... Obecnie nie mamy swego historycznego życia, za nas robią je inni; jego formy znowu zacząć powracać, gdy zaczniemy żyć jednym życiem.

— Proszę zrozumieć tragizm naszego położenia... Musimy żyć nienawistnie... Jaka to męka! Wyjaśnię na przykładzie. W gimnazjum i uniwersytecie nie uczono mnie języka rosyjskiego; zaznałem się z nim później, sam poznałem ten śliczny

język i kiedy słyszę go obok siebie w wagonie, zachwyam się jego harmonią.

Ale warunki lokalne, ale ci, którzy nieumiejętnie zabierali się do reprezentowania władzy rosyjskiej w kraju, zrobili to, że nieraz dzikie dźwięki mogą wydawać się miłszymi od języka rosyjskiego. My nie jesteśmy temu winni...

— Widziałem nauczyciela ludowego; ciało jego nosiło ślady wielu cierpień fizycznych za uporczywą przynależność do unji. Nauczyciel nie miał możliwości spowiadania się u księdza katolickiego, a nie chciał iść do duchownego prawosławnego, więc szedł wprost „pod krzyż...“ I zdawało się, że szczególnej miłości dla rosyjan żywić on nie mógł. Ale kiedy go wzięto jako rezerwistę, z radością wołał:

— Idę bić szwabów!

— A co się działo na ulicach, gdy szło wojsko? Widziałem — podchodzi do włościarki polskiej żołnierz rosyjski, by kupić bułkę, daje rubla i mówi: „weźcie, matko, mnie pieniędzy nie trzeba, idę na śmierć“.

„Nie wezmę, mój drogi, pieniędzy, bierz chleb i powracaj żywy.“

— Proszę mi wierzyć — mówił na pożegnanie Świętochowski — wszystko, co zrobi Austria w sensie dalszego zaspokojenia naszych potrzeb duchowych, wywoła tylko rozdzwięk z nami i poznańcykami... Potrzebne jest to, co zapowiedział Wielki Książę i co zawsze było naszym marzeniem.

## W kwestji skupu drzewa.

—o—

Jedną z kwestji najbardziej palących w Łodzi jest obecnie kwestja umożliwienia szerokiemu ogółowi zakupu opału, chociażby w minimalnej ilości. Może i myślą nad tem ojcowie miasta, lub może zabieg, przez nich czyniony, wkrótce uwieńczone zostanie rezultatem pomyślnym, należy jednakże zwrócić uwagę, iż tymczasem dzięki niezaradności i opieślności naszej a zabiegliwości spekulantów dzieje się źle i że szybko i celowa akcja, ztemu zaradzić mogąca, jest niezbędna. Nieznaczna ilość mieszkańców korzysta na razie z kuchen gazowych, lub z resztek węgla, „z dobrych czasów“ pozostałych; lecz co począć mają mniej zaможni, dobrodziejstw tych pozbawieni, gdy węgla niema, a cenę drzewa już podwoili składnicy, którzy myślał nad tem, jak rychło będzie można potroić. Nie byłoby, oczywiście, na to rady, gdyby paliwa nie było w mieście i okolicy, lecz środki zaradcze znaleźć się muszą, gdy handlarze skupiają drzewo z całej okolicy i sprowadzają je do miasta setkami wozów, nie po to, by głód węgla, który dla ugotowania łyżki stawy zmuszeni są nabywać drzewo po wszelkiej przez handlarzy ustanawianej cenie, śrubowanej w górę niemal z godziny na godzinę. Jeżeli cena niezbędnych artykułów żywności może być unormowana, to i cena paliwa bezwzględnie unormowaną być powinna i musi.

I rzec... wieście są... drzewa kosz-

tuje obecnie dwadzieścia rubli nie dlatego, iż drzewo, skupowane przez spekulantów, na miejscu tak drogo kosztuje, lecz dlatego, że bezkarnie pozwala się handlarzom skupować w okolicy cały zapas drzewa — a później wyprawiać barce z konsumentami wedle swej woli, dalekiej od dobra ogółu, a zrodzonej w chciwości bezwzględnej. To też wszelkimi siłami należałoby wyzysk handlarzy drzewnych zwalczać, zwłaszcza dziś, gdy warstwy szerokie pozbawione są możliwości zarobkowania.

A zdawałoby się, że zaradzić złemu jest łatwo: znając dokładną cenę sążnia drzewa na miejscu skupu, jako też koszt przewozu, ustanowić na mocy prawa obowiązującego cenę sprzedaży detalicznej, uwzględniając skromny zysk kupca; pozatym Komitet Obyw. (lub sekcja opałowa) mogłaby ze swego ramienia wyłonić komisję, któraby drzewo z okolicy skupowała, do miasta sprowadzała i po cenie kosztu sprzedawała tym, którzy dla użytku własnego drzewo nabyć pragną.

Skup i zwózka ogromnej ilości drzewa okazały się możliwymi dla handlarzy, czyż tedy sekcja opałowa w wykonaniu tego planu znajdzie przeszkody nieprzewidywane? Chyba nie! Będzie to bezwątpienia wysiłek ze strony sekcji opałowej, nie tak trudny do wykonania, iżby społeczeństwo nie miało prawa tego żądać. Gdyby słowa moje znalazły posłuch u tych, do których sprawa ta należy, lub należeć powinna, chciałbym zwrócić uwagę, iż akcja ratunkowa musi być prowadzoną z taką szybkością, z jaką ją podjęli spekulanci drzewni.

Użycie broni przeciwnika zapewnia zwycięstwo.

P.

## Z pobytu Niemców w Królestwie.

**Kalisz i okolice.** Z Kalisza i okolic otrzymujemy wiadomości następujące:

We czwartek, dnia 17 b. m. o godz. 8 rano, pod Majkowem, w pow. kaliskim, rosjanie rozbili podjazd niemiecki, z którego zabito 5 i zraniono 3 Niemców.

Na drodze między Turkiem a Kaliszem, rosjanie ostrzeliwali samochód niemiecki, który schwytali z 4 oficerami zabitymi.

Ludność niemiecka ze wsi i miasteczek w okolicach Skalmierzyce, dowiedziawszy się o zbliżaniu się wojska rosyjskiego, ucieka w popłochu. W dodatku ilustrowanym do „Berliner Tgb.“ umieszczono zostały fotografie ruin kaliskich. Te same fotografie umieszczono w hamburskim „Fremdenblacie“ z podpisem: „Zburzone przez rosjan miasto Prus wschodnich“.

**Aleksandrów pograniczny.** Aleksandrów pograniczny ucierpiał niemię od innych miejscowości zajętych przez prusaków.

Miejscowość ta, według opowiadania świadków, którzy się stamtąd przedostali, wygląda obecnie jak twierdza. Wszystkie budowle, otaczające dworzec kolejowy, zostały zburzone, drzewa zrąbane, wiele do-







Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

B. P.

Anny z Majranców

Benjaminowej FROM

składamy serdeczne podziękowanie, w głębokim żalu pogrążone Dzieci i wnuki.

62, Władysław Zubert, lat 41, woźnica, kopnięty został przez konia i uległ złamaniu prawego biodra; odwieziono go na kurację do szpitala Czerw. Krzyża. — Przy ul. Dzielnej № 9, Szulim Glatt, lat 28, robotnik, przejechany przez powóz prywatny, odniósł złamanie prawej nogi; odwieziono go do szpitala Czerw. Krzyża. — Z poczekalni tramwajowej na Górnym Rynku, dokąd przyjechał tramwajem z Pabjanic, ranny w prawą nogę na wojnie, żołnierz, Stanisław Starczewski, lat 26, przewieziony został do szpitala Czerw. Krzyża.

**Zamiejscowa.**

— (s) **Prezes sądu — „szpiegiem”.** Na trzy dni przed wypowiedzeniem wojny, prezes piotrkowskiego sądu okręgu, Wołkow, przebywający wówczas w jednej z zagranicznych miejscowości kuracyjnych, telegraficznie został wezwany do Piotrkowa. Pan Wołkow przerwał kurację i niezwłocznie wyjechał. W Szczakowie jednak, w chwili kiedy wsiadał do wagonu, władze austriackie zatrzymały go, jako szpiega.

Jak się okazało, powodem do oskarżenia stała się ta okoliczność, iż p. Wołkow, spacerując po peronie, badawczo przyglądał się publiczności, z powodu swej krótkowzroczności. Pan Wołkow próbował dowiedzieć, że nie jest szpiegiem, nie wierzone mu jednak. Zamknięto go niebawem w więzieniu, gdzie przesiedział sześć tygodni. Przed niedawnym czasem dopiero oswobodzono go i dozwolono powrócić do Rosji.

— (s) **Z Piotrkowa.** Do Piotrkowa powrócili obaj sędziowie pokoju i sędzia śledczy, Bielecki. Przyjechał też specjalnie wydelegowany kasjer, który wypłacał pensje emerytom. Otwarcie gubernjalnej kasy piotrkowskiej spodziewane jest w przyszłym tygodniu.

— (s) **Kopanie kartofli.** W całym kraju odbywa się z niezwykłą energią kopanie kartofli.

Natomiast uprawa ozimin idzie jak dotychczas powoli, większość bowiem gospodarzy w powiatach pogranicznych pozostawia rolę na zimę nieuprawioną w zamiarze siania dopiero na wiosnę zbóż jarych.

**Ułarczka pod Sieradzem.**

—o—

O wczorajszej potyczce forpoczty rosyjskiej z podjazdem niemieckim pod Sieradzem otrzymaliśmy od świadków naocznych, przybyłych z Sieradza następujące szczegóły: Wczoraj o godz. 4 rano straż przednie oddziału kawalerji rosyjskiej zauważyły na drodze, wiodącej do Sieradza od Blaszek—kawalerzystów niemieckich, a w pewnym oddaleniu za nimi resztę podjazdu nieprzyjacielskiego.

Dowódca forpoczty rosyjskiej postanowił użyć podstępu wojennego i w tym celu rozdzielił swój oddział na dwie części. Pewną liczbę kawalerzystów ukryto w lasku przydrożnym zaś reszta w liczbie 10 koni, wyjechała na spotkanie nieprzyjaciela.

Dowódca podjazdu niemieckiego, młody hrabia Czarnecki skusiwszy się przewagą liczebną po swej stronie, dał rozkaz ataku. Niemcy wypuścili konie z furją atakując rosjan, którzy zawrócili konie, podając tył i cofając się ku laskowi. Niemcy zagrożeni łatwym zwycięstwem parli konie, by doścignąć rosjan, gdy w tem z obydwoch stron z lasku wysunęli się kawalerzyści rosyjscy okrążając Niemców, zaś udający ucieczkę dra-

goni zawrócili nagle, atakując Niemców. Rozpoczęła się rzeź.

Wszystkich Niemców wycięto w pień, jedynie dowódca podjazdu, oficer-lejtnant hr. Czarnecki wraz z dwoma żołnierzami zdążyli uciec. Dwuch rannych Niemców przywieziono do Sieradza.

Cała potyczka odbyła się bez żadnego wystrzału. W pościg za uciekającym dowódcą udało się kilku żołnierzom rosyjskich, którzy pochwytili hrabiego we wsi Zawadach.

Hr. Czarnecki ukrył się w piwnicy żyda sklepikarza, z kąd go wyciągnięto. Hr. Czarnecki jest ranny w rękę i bok.

Po rozbiciu podjazdu niemieckiego pod Sieradzem, podjazdy wojsk rosyjskich dokonały rekonesansu przeciw przeciwnikowi, przy czem stwierdzono obecność znacznych sił plechoty w Blaszkach.

Znajduje się tam w przybliżeniu około 10,000 żołnierzy z kercaczownikami, oraz artylerją polową.

Stwierdzono obecność nieprzyjaciela w miasteczku Warta, położonym o 4 mile w bok od Sieradza. W rezultacie rekonesansu wojska rosyjskie zajęły pozycje pod Sieradzem, burząc prowizoryczny most na rzece Warcie, zbudowany przez Niemców podczas ich poprzedniego pobytu w Sieradzu.

Wczoraj o godz. 6 wiecz. władze rosyjskie wydały rozkaz polecający natychmiastowe opuszczenie Sieradza przez mieszkańców. Rozkaz niebawem został skutecznie wykonany i znaczna część sieradzian opuściła miasto, kierując się do sąsiednich miast, oraz Łodzi.

(k)

**Różne wieści.**

—o—

— **Przeciw waśni plemiennej.** Gubernator warszawski rozestł naczelnikom powiatów i magistratów okólnik treści następującej:

„Dosty do mnie wiadomości, że w obecnych ciężkich dla ludności czasach kiedy w oczach naszych rozgrywają się krwawe dzieje wielkiej wojny, niektórzy źli ludzie starają się poróżnić i wzniecić niezgodę wśród pewnych warstw ludności, różniących się narodowością, wiarą i językiem, a szczególnie podburzają przeciw żydom. Ponieważ obecnie przed obliczem strasznej walki z ogólnym wrogiem, przeżywanej przez całe nasze państwo wogóle, a kraj tutejszy w szczególności, powinny zamilknąć wszystkie osobiste i narodowe rozterki, przeto ogłaszam ludności powierzonej mi gubernji, że jakiegokolwiek próby wywołania zaburzeń jednej części ludności przeciw drugiej i wszelkie przejawy gwałtu na osobie i jej mieniu, będą karane bardzo surowo według praw czasu wojennego”.

— **Brak papieru.** Z powodu braku papieru przestały wychodzić dzienniki lubelskie: „Goniec”, „Kurier” i „Życie”. Rozpoczęto wobec tego ogłaszanie ostatnich wiadomości telegraficznych w językach: polskim i rosyjskim.

— **Przeniesienie rezydencji.** Krąży tu pogłoski, że cesarska rezydencja austriacka ma być przeniesiona w granice niemieckie.

— **Anagram.** Marzenie o zwojowaniu całego świata nie tylko jednego Wilhelma II zajmuje.

Myśl ta pochłaniała, na przykład, Fryderyka III Habsburga, który kazai wycisnąć na wszystkich książ-

kach swojej biblioteki, a nawet na grobie swoim pięć liter: A. E. I. O. U. Znaczyć to miało: „Austriae est imperare orbi universo” (Do Austrii należy rozkazywać całemu światu). W późniejszych czasach zdanie to uczeni tłumaczyli po niemiecku w następujący sposób: „Alles Erdreich ist Oestreich unterhan” (Cały świat należy do Austrii). Najlepszymi jednak tłumaczami okazali się niedawno jasnowidzący, którzy owym pięciu literom nadają takie znaczenie: „Austria est imperium orbis ultimum”. (Austria będzie ostatniem z państw).

— **Cholera.** Donoszą, że w okolicach Darmstadu skonstatowano wiele wypadków cholerycznych. Cholera przyjmuje coraz szersze rozmiary.

— **Dziewczę—ochotnikiem.** Przed kilku dniami na st. Moskwa władze policyjne zwróciły uwagę na pewnego młodzieńca przechadzającego się po peronie.

Młodzieńcowi rozkazano przedstawić dokumenty osobiste, na co ten oświadczył, iż jest gimnazystą, nazywa się Azimow i udaje się na

plac boju, jako ochotnik. Powierzchność młodzieńca wydała się jednak podejrzaną władzom policyjnym, wobec czego zaprowadzono go do osobnego pokoju, w celu dokonania rewizji.

Wówczas młody człowiek zawołał: „Jestem dziewczyna. Proszę mnie nie poddawać oględzinom lekarskim, przebrałam się w męską garderobę, ponieważ pragnęłam za jakąkolwiek cenę dostać się na plac boju, jako ochotnik. W rzeczywistości jestem gimnazystką, nazywam się Ufimcewa”.

Dziewczę zatrzymano do czasu sprawdzenia osobistości.

— **Młodociągni ochotnicy.** Przed niedawnym czasem zaginęła w Piotrogradzie 15-letnia Eliza Pluszkin oraz dwóch wychowawców korpusu kadetów 15-letni Jurkow i 16-letni Tapczewski. Całą trójkę zatrzymane w Wilnie, gdzie oświadczyli, że udają się na plac boju do armji czynnej. Młodociągni ochotników z powodu ich niepełnoletności, wrócono do domów.

—o—

**Telegramy Wojenne.**

Najważniejsze telegrams zamieszczone w dodatku dzisiejszym.

**Samodzielna Polska.**

LONDYN. (WAT). Z powodu rzekomego oświadczenia cesarza Wilhelma, że Niemcy zgodzą się na rokowania pokojowe pod warunkiem, iż będzie im zagwarantowane, że nie ulegną rozczłonkowaniu ich granice europejskie, „Westm. Gazette” pisze:

„Tego rodzaju gwarancje nie mogły by być Niemcom w żadnym razie udzielone, przeczyłoby to bowiem naczelnemu celowi wojny obecnej, którym jest konsolidacja narodowości. Z tych względów Alzacja i Lotaryngja muszą bezwzględnie wrócić z powrotem do Francji, zaś rozczłonkowania nigdy Polska musi się połączyć w samodzielny organizm państwowy pod berłem rosyjskiem. Zresztą tego rodzaju amputacja terytorjalna wyjdzie w przyszłości na korzyść samym Prusom,

BORDEAUX. (WAT). Niemcy opuścili już zupełnie Lotaryngję, udając się w kierunku Avricourt.

**Bombardowanie Reims.**

CHALLON SUR MARNE. (PAT). Artylerja niemiecka w dalszym ciągu bombarduje Reims, z katedry pozostało jeszcze tylko kilka ścian. Ratusz, muzeum, sub-prefektura, szpital i sąsiadujące z tymi gmachami domy w większej części leżą w gruzach. Artylerja niemiecka z widoczną celowością głównie gmachy miejskie obraca w pył. Zabito paru mieszkańców Reims, między innymi pomocnika mera.

**Zwycięstwo Czarnogórze.**

CETYNJA. (PAT). Czarnogórcy zajęli wczoraj Pracz, położone o 20 kilometrów od Sarajewa.

**Atak nocny Japończyków.**

TOKIO. (PAT). Pierwszy atak nocny japończyków na Liuszutań zakończył się zwycięstwem. Niemcy cofnęli się zostawiając japończykom znaczne wojenne i żywnościowe zapasy.

**Republika niemiecka.**

KOPENHAGA. (WAT). Radykalne dzienniki niemieckie stwierdzają zupełne bankructwo idei międzynarodowej solidarności socjalistów. Powodem takiego wniosku jest zajęcie, jakie miało miejsce pomiędzy wybitnym przywódcą socjalistycznym, Haasem i socjalistycznym ministrem francuskim Marcelim Sem-

bart. Haase zwrócił się do Sembarta z propeycją rozpoczęcia wspólnych zabiegów celem nawiązania rokowań pokojowych. Na list Haasema minister odpowiedział lakonicznie: **Pójdźcie za naszym przykładem po kłose pod Sedanem ogłoście republikę niemiecką**

**Zaniepokojenie w Berlinie.**

KOGENHAGA. (PAT). Z Berlina donoszą, że w niemieckich kołach dyplomatycznych z niepokojem komentowane jest przyłączenie się Włock do deklaracji państw wojujących w sprawie nienaruszalności Szwajcjarji.

—o—

**Ostatnie telegrams.**

**Z pola bitwy.**

PARYŻ, 21 września (P.A.T.) Doniesienie urzędowe. Na lewym skrzydle wojska francuskie, posuwając się wzdłuż Oise doszły do wyżyn Lassimji na wschód Noissone. Niemcy rozpoczęli ponownie energiczną akcję zaczepną na wschód od Oise i na północ od Ains, zostali jednak wszędzie odparci z wielkimi stratami. W okolicach Reims nieprzyjaciel niezaprzestaje ostrzeliwać nasze wojska z dział wielkiego kalibru. Do ataków nie doszło. W Champagne i Argonach francuzi zdobyli prócz Suen Menullegurle. W Verze nieprzyjaciel utrzymał się jeszcze na swych pozycjach i ostrzeliwał Antochatelle. W Lotaryngji nie zaszło nic nowego. Niemcy nie zaprzestają się fortyfikować w Wogezach, w pobliżu Delme i na południe od Chateaux—Salen.

PARYŻ, 21 września. (P.A.T.) — (Wojenna № 389). Oficjalnie 21 września o godz. 11 wiecz. Dzisiejsze walki były mniej krwawe. Osiągnięliśmy znaczne korzyści, w szczególności między Reims i wyżyną Argońską.

**Po zburzeniu Reims.**

BORDEAUX, 22 września (W. A. T.). Gen. Joffres rozkazał, aby wszystkim oddziałom wojsk odczytano raport twierdzy Reims ze szczegółami barbarzyńskiego zburzenia przez Niemców przepięknej katedry w tem mieście. Dowódcy poszczególnych części armji stwierdzają, że raport ten sprawił na żołnierzach silne wrażenie; niektórzy z nich płakali, przyrzekając Niemcom zemstę za zniszczenie świątyni mającej dla całego narodu francuskiego tak wielkie znaczenie historyczne i moralne.

Według raportów poszczególnych dowódców, po wysłuchaniu wiadomości tej żołnierze francuscy objawiają jeszcze większą odwagę, oraz zaciętość niż poprzednio. Naprzykład natychmiast po odczytaniu raportu żołnierze atakujący dotychczas bez większego powodzenia pozycje niemieckie na wzgórzach Pompelle, rzucili się z taką furją do ataku na bagnet, że wkrótce zajęli pozycje



zostały zdobyte, pomimo wściekłego oporu Niemców, broniących tej niezmiernie ważnej strategicznie placówki.

**Zdemoralizowana armja.**

LONDYN, 22 września (W. A. T.). „Times“ dowiaduje się ze źródeł najpewniejszych, że w armji bawarskiej operującej w Belgji daje się zauważyć coraz większa demoralizacja i rozprzężenie. Zresztą brak subordynacji wśród bawarczyków jest tak wielki, że nawet walczące z nimi wojska francuskie zauważyły to niejednokrotnie. Zdąrzyło się, że całe oddziały odmawiały posłuszeństwa i nie chciały iść w ogień.

**Pogłoski o pokoju.**

KOPENHAGA, 21 września. (PAT) „Nord. Allg. Zeitung“ zaprzecza informacji agencji „Reutera“ z Waszyngtonu o poczynionych przez posła niemieckiego w Stanach Zjednoczonych propozycjach pokojowych. Gazeta pisze, że Niemcy nie myślą i nie mają zamiaru rozpoczynać pertraktacji pokojowych, a tylko z honorem pragną przeprowadzić obecną wojnę do końca.

**Znęcania się Niemców.**

KOPENHAGA 21 września (W.A.T.) Donoszą tu z Antwerpii, że wielu belgijczykom wziętym do niewoli przez Niemców i więzionym w Brukseli, udało się w zamieszaniu podczas walk zbiedz. Opowiadają oni o niesłychanym barbarzyństwie Niemców i o nikczemnym obchodzeniu się ich z rannymi i wziętymi do niewoli wrogami.

**Odcięcie armji.**

KOPENHAGA, 22 września. (WAT) Droga prywatną pisma tutejsze otrzymały wiadomość z Wiednia, że armja generała austriackiego, Dankla, opuszczająca na froncie galijskim i cofająca się po klęsce tomaszowskiej w stronę Krakowa, została od Krakowa przez Rosjan odcięta, wobec czego musi cofać się na Przemyśl.

**Ostrzeliwanie Czerwonego Krzyża.**

KOWNO, 20 września. (własna) — Uczestnicy ostatnich walk byli świadkami ostrzeliwania przez Niemców lazaretów i pociągu sanitarnego.

**W Suwałkach.**

WILNO, 20 września. (WAT.) — Mieszkańcy spalonych Suwałk przebywający tu od dni kilku, powracają częściowo do swych domostw. Zarząd miejski niesie biednym pomoc.

**Skonfiskowanie.**

ARMJA CZYNNA, 20 września. — Na drodze z Przedborza do Częstochowy oddział wojska rosyjskiego skonfiskował tabor nieprzyjacielski, składający się z 200 wozów.

**Zwycięstwa serbsko-czarnogórskie.**

NISZ, 22 września (W.A.T.) Donoszą tu urzędownie, że sprzymierzone wojska serbsko-czarnogórskie, posiłkowane przez pomocnicze oddziały francuskie, zdołały rozbić armję austriacką, broniącą im wstępu do Serajewa, wobec czego droga do tego miasta stoi otworem. Wojska sprzymierzone znajdują się w odległości 12 kilometrów od Serajewa.

**Stanowisko Bułgarji.**

LONDYN, 22 września. (W.A.T.) — Do „Morning Post“ telegrafują z Sofji, że rząd bułgarski zapewnił Rumunję, że nie podejmie względem niej żadnych kroków agresywnych, w razie gdyby Rumunja wtargnęła w granice Austro-Węgier.

**Wrzenie w Konstantynopolu.**

RZYM, 22 września. (WAT.) — Według nadeszłych tu w ciągu dnia wczorajszego wiadomości, stan rzeczy w Konstantynopolu pogorszył się znacznie i wywołuje w sferach politycznych poważne zaniepokojenie. Korespondent „Trybuny“ telegrafuje, że po usunięciu angielskiej misji marynarskiej, cała władza zarówno wojskowa, jak cywilna znalazła się w rękach Niemców, wobec czego zachowane przez Turcję neutralności staje się bardziej niż wątpliwe. Opozycja jest bezsilna wobec wszechwładzy Enwera paszy i jego niemieckich popleczników. Zresztą wszystkich wybitniejszych przewodców opozycji uwięziono pod różnymi pozorami.

**Manifestacje.**

RZYM, 21 września. (PAT.) — (Podana 20 września o godz. 3 po poł.) Odbył się tradycyjny pochód na pamiątkę roku 1870, w którym włosi wkroczyli do Rzymu. Pochód, w którym uczestniczyło przeszło 50,000 ludzi, przyjął rozmiały olbrzymiej manifestacji na rzecz mocarstw Trójporozumienia. W drodze powrotnej policja zagroziła drogę manifestantom, którzy sułowali skierować się przed gmach poselstwa austriackiego.

**Powodzenie misji.**

KOPENHAGA, 22 września (WAT) Donoszą tu z Rzymu, że delegat rumuński, Diamandi, wywiązał się z zupełnym powodzeniem ze swojej misji. Cele, jakie misja ta miała zakresłone, zostały wytknięte podczas rokowań w Piotrogradzie przy czynnym udziale dyplomacji rosyjskiej i państw sprzymierzonych.

**Czesi w Rosji.**

PIOTROGRÓD, 22 września. (W. A. T.). Czesi zamieszkali w państwie

rosyjskiem, utworzyli komitety obwodowe w Piotrogradzie, Warszawie, Moskwie i Kijowie. Obecnie komitety te czynią u wyższej władzy starania o pozwolenie na utworzenie Centralnej Rady Związkowej w Piotrogradzie i wydali odezwę, wzywającą wszystkich zdolnych do noszenia broni Czechów do natychmiastowego zaciągania się w szeregi armji czynnej dla walki z wrogiem słowiańszczyzny.

**Ludność Paryża.**

PARYŻ 21 września (P.A.T.) Według spisu okazuje się, że obecnie Paryż liczy 1.807.044 mieszkańców, to jest dwie trzecie poprzedniej ludności. Kobiet jest dwa razy więcej, niż mężczyzn.

**Sienkiewicz.**

KOPENHAGA, 21 września. Według otrzymanych tutaj wiadomości z Wiednia, Henryk Sienkiewicz przebywa obecnie w naddunajskiej stolicy i zamierza udać się do Szwajcarii.

**Trzęsienie ziemi.**

WIERNYJ 21 września (P.A.T.) O godz. 1 m. 15 w nocy dało się uczuć silne wstrząśnienie podziemne, połączone z hukami.

Ludność w przerażeniu wybiegła na ulicę.

**Gubernator Bukowiny.**

BUKARESZT, 20 września. — Gubernatorem, zajętej przez Rosjan Bukowiny mianowano generała Nawrockiego.

**„Męstwo“ oficera pruskiego.**

Przybyli do Moskwy ranni z nad granicy austriackiej opowiadają ciekawe szczegóły o „męstwie“ pewnego oficera niemieckiego.

Podczas walki pod Trawnikiem wojska austriacko-niemieckie, mimo swej przewagi liczebnej, zostały rozbite przez armję rosyjską i zmuszone do ucieczki.

Po walce żołnierze udali się na były plac boju, w celu niesienia pomocy rannym.

W jednym z okopów, pozostawionych przez nieprzyjaciela, znaleźli pod stosami zabitych i rannych niemieckiego oficera, leżącego na wznak i ciężko oddychającego.

„Rannego“ niezwłocznie odniesiono do lazaretu, gdzie lekarz skonstatował, iż oficer zdrów jest zu-

pełnie. Oczywiście zażądano od niego wyjaśnień.

Okazało się wówczas, że ów męzny oficer, ogarnięty panicznym strachem, wkopał się prosto pod trupy ludzkie i tam postanowił oczekiwać końca walki, aby w odpowiedniej chwili oddać się Rosjanom do niewoli.

**Z ostatniej chwili.**

**Z poczty i telegrafu.**

Dziś, miejscowe biura telegraficzne i pocztowe załatwiają wszelkie czynności, w zakresie ich pracy wchodzące, za wyjątkiem czynności pieniężnych.

**Ofiary.**

Bezimiennie—200 papierosów dla rannych żołnierzy do rozporządzenia Kom. Czerw. Krzyża.

W dowód bezgranicznego zadowolenia z okazji zwolnienia się od kilkoletniego niemożliwie natrętnego towarzysza ofiarowuje 50 kop. na rzecz Czerwonego Krzyża P. H.

**Odezwa**

**do obywateli m. Łodzi.**

Podajemy do wiadomości, że z dniem dzisiejszym Milicja Obywatelska m. Łodzi i okolic wznawia swą działalność. Wszelkie wydane przez Milicję poprzednio rozporządzenia zatrzymują moc dawną.

Powołujemy wszystkich mieszkańców do zachowania zupełnego spokoju i rozwagi i współdziałania członkom Milicji w utrzymaniu porządku normalnego życia w mieście. Członkowie Milicji otrzymają nowe opaski i legitymacje; dawne opaski i legitymacje nie mają znaczenia.

Łódź, dn. 21 września 1914 r.

**Centralny Komitet Milicji Obywatelskiej.**

**Czas odnowić prenumeratę,**

Zakład freblowski z ogrodem  
**MARJI WESOŁEK**  
ul. Piotrkowska Nr. 84,  
przyjmuje dzieci od lat 4. . . . . Zapisy, informacje od 10-ej do 2-ej.

**Kursy buchalteryjne**  
**J. Mantinbanda w Łodzi**  
Cegielniana № 47. № tel. 24-28.  
Wykłady rozpoczną się stanowczo w środę 23 września r. b. o godzinie 8 wieczorem i prowadzone będą podczas trwania stanu wojennego w dwóch grupach, a mianowicie: od 5 po poł. do 7 wiecz. i od 7 do 9 wiecz.  
Egzaminy poprawkowe odbędą się w Poniedziałek 28 września r. b. o godz. 8 wiecz.  
Uwzględniając obecne położenie, postaram się wstąpienie na kursy każdemu możliwie ułatwić przez zmniejszenie cen tak za wszystkie jak i za poszczególne przedmioty oraz rozłożenie wpisu na raty miesięczne proporcjonalnie do należnej sumy i ilości przedmiotów przez kandydata wybranych.  
Kancelarja otwarta codziennie od 7-9 wiecz.  
Zarządzający kursami I. MANTINBAND.

**Szkoła Freblowska**  
**MARJI ŁUCZKOWSKIEJ**  
ul. Piotrkowska № 120  
przyjmuje dzieci od lat 3 do 7 zapisy codziennie od 10 rano do 3 po południu. r3091-12

**Doktor**  
**Kazimierz Brzozowski**  
AKUSZER-GINEKOLOG  
powrócił.  
Mieszka obecnie PIOTRKOWSKA 55  
Telef: 15-50. 3099-3

**Dr. L. Prydzulski**  
POŁUDNIOWA 2. Tel. 13-59  
Sypilis, choroby skórne, włosów (kosmetyka lekarska) weneryczne moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie sypilisu salvarsanem Eridich Hata „006“ 914 (wstrzyknięcie) Leczenie elektrycznością, elektroizją (usuwanie szpecących włosów) enorób włosów i skóry przy pomocy sztucznego słońca wysokogórskiego (ar-zampel) oświetlenie kanału turel-rostopia) Przyjmuje od 8-1 r i od 4-9 po poł. Pane od 5-6 po poł. Dla pan osobna poczekalnia

**Dentysta GLÜCK-LIEBERMAN**  
powrócił i wznowił przyjęcia chorych.  
**Główna nr. 5.**

**Łuszerka masażystka**  
z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Petersburgu praktykująca 20 lat. przyjmuje: masaż porody rozwinięcia biustu, podskórne zastrzykiwanie, udziela porad, dyskreteja zapewnione Andrzeja № 39 m. 10 od 12-5. Odpowiedzi na listy

**Ogłoszenia drobne:**  
K s do sprzedania ul. Sporna № 1 u Guca. 2627-3  
Kupię czarna do mielenia zboża na małą korbę kręconą, ręczną. Wiadomość w administracji „N. Kurjera Łódzkiego“ Zaczodnia 37. 0

Poszukuje się Krystynę Manowicz (wyjechała ona 3 miesiące temu z Warszawy do Łodzi). Brzezińska 28. M. Rosenblum. 2638-1

Potrzebny uczciwy chłopiec na posyłki umiejący czytać i pisać, wiadomość w Adm. „N. Kurjera Łódzkiego“ od 8-ej rano. 2637-3

Przybłąkała się koza bronzowa z białą gwiazdką na czole, ul. Lutomska № 112. 2645-1

W drodze ze Zgierza do Łodzi zgubiono z bryczki skórzane siedzenie. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za nagrodą Szymańskiemu, Zgierz, ulica Piątkowska, w sklepie rzeźniczym. 2639-3

Zaginiony paszport, wydany z gminy Lipie; pow. Częstochowskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Stanisława Biernackiego. 2640-f

Zaginiony paszport wydany z gminy Kowal, gub. warszawskiej, na imię Chasłma Kilugbajta. 2631-3

Zaginiony paszport, wydany z gminy Bełchatów, pow. piotrkowskiego na imię Franciszka Chrobot. 2627-3

Zaginiona karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego na imię Franciszka Denusa 2636-1